Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 2013, R. 61 Nr 3, s. 496-498

bogatsze są natomiast w informacje dotyczące historii kultury, „pokazując miałkość i przeciętność czołowego ówczesnego magnata" (s. 12). Godząc się z taką oceną, wypada dodać, że zawierają też sporo danych istotnych dla badacza historii kultury materialnej. Dobrze rejestrują codzienność podróżującego Radziwiłła. Poznajemy itineraria Rybetki przemieszczającego się przez Litwę, Mazowsze, Wielkopolskę lub też przez Prusy Brandenburskie do radziwiłłowskich posiadłości w Prusach Królewskich (starostwo człuchowskie). Po drodze w samych Prusach Królewskich odwiedzał Michał Kazimierz szereg mniejszych miejscowości (z miast np. Chojnice, Debrzno, Gołub, Brodnica, Skarszewy). W każdej z podróży nie pomijał oczywiście Gdańska. Dla badacza dziejów transportu szczególnie cenne są powtarzające się informacje o pokonywanych odległościach oraz o czasie podróży. Dla zainteresowanych trybem dnia codziennego oraz historią jedzenia ważne są regularne adnotacje o miejscu i czasie spożywania posiłków (obiad, wieczerza). Uwagę historyków medycyny zwrócą częste wzmianki o samopoczuciu, kłopotach zdrowotnych i stosowanych przez Radziwiłła remediach. Wiadomości o odwiedzanych miejscowościach są z reguły bardzo lakoniczne, wyjątek stanowi Gdańsk, wyraźnie traktowany jako atrakcja turystyczna. Samo zestawienie oglądanych obiektów pokazuje zarówno „turystyczne" atuty miasta, jak i hierarchię zainteresowań (wartości ?) jednego z przedstawicieli ścisłej elity władzy ówczesnej Rzeczypospolitej.

Tekst źródłowy (s. 31–118) jest poprzedzony obszernym erudycyjnym „Wstępem" Wydawcy, a także opatrzony „Bibliografią" (s. 119–127) oraz indeksami osób i nazw geograficznych (s. 126–146).

A. Klonder

MAGDALENA SZEWCZYK-WOJTASIEWICZ, *Fajki w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 2011, ss. 95, liczne fot. i rys.

Nakładem krakowskiego wydawnictwa Pasaż ukazała się nieduża książeczka, prezentująca jedną kategorię zabytków z wawelskiej kolekcji Państwowych Zbiorów Sztuki. Przedmiotami tymi są fajki do palenia tytoniu. Ta niewielkiego formatu publikacja (13,8 cm × 13,8 cm) to rodzaj katalogu opatrzonego wstępem Autorki. W tym krótkim tekście (s. 3–13) nie tylko zarysowano dzieje rozpowszechnienia i konsumpcji tytoniu w Europie, ale także scharakteryzowano całą kolekcję, zwracając uwagę na wyróżniające się egzemplarze. Zamyka go wybór literatury przedmiotu (s. 14).

Zbiór ten zgromadzono w wyniku badań archeologicznych prowadzonych w ciągu ostatnich 60 lat na terenie wzgórza wawelskiego (w latach 1948–2009). Tworzy go ponad 870 fajek o różnym stanie zachowania, pochodzących z XVII–XX wieku. Są to przede wszystkim fajki złożone zwane lulkami i fajki jednorodne; niestety ich liczba nie została określona precyzyjnie. Zestaw ten uzupełniają fajkowe akcesoria: pozyskane podczas prac metalowe kapturki mocowane pierwotnie do cylindrów (np. fot. 61, rys. na s. 95). Surowce użyte do produkcji fajek to glina oraz w jednym przypadku drewno. W publikacji brak bardziej szczegółowych informacji na temat wyglądu i rozmiarów wszystkich wyrobów, co uniemożliwia dokładniejsze poznanie całego zbioru.

Z tej obszernej kolekcji, w katalogowej części pracy zaprezentowanych zostało 60 główek zachowanych w całości, z czego jedna to fragment fajki jednorodnej, pozostałe zaś to części składowe fajek złożonych. Każdy z tych egzemplarzy przedstawiony został na kolorowym zdjęciu. Dalej (s. 90–95) zamieszczono najważniejsze, tyczące go dane — określono proweniencję i datowanie zabytku, podstawowe wymiary, takie jak wysokość główki, długość szyjki,

średnice: cybucha, cylindra i kryzy (dwie ostatnie określone zostały przez Autorkę jako średnice obrzeża główki i obrzeża szyjki). Odnotowano też, czy zabytek jest szkliwiony, a także czy jest sygnowany i jaką formę ma ów znak.

Jak wynika z zamieszczonego materiału ilustracyjnego, uwzględnione fajki ceramiczne wykonano z glin żelazistych, wypalających się na biało, i z porcelany. Są wśród nich okazy wypalone utleniająco — o ceglastych bądź beżowych czerepach (np. 2, 5–6, 11, 17, 32, 38, 39–40, 47–48, 57–58, tymi numerami opatrzone zostały fotografie prezentujące poszczególne zabytki), jak również wypalone redukcyjnie — siwe (mniej liczne, np. 24, 34, 35, 37, 41, 51), nieszkliwione, oraz pokryte szkliwem ołowiowym o różnym zabarwieniu: brązowym, zielonym lub żółtym (np. 3–4, 7–8, 10, 12–13, 18–19, 21–23, 26–28, 42, 44–45, 54–56). Są wśród nich egzemplarze reprezentujące różne typy główek — przeważnie z brzuścem przechodzącym w cylinder i z wyraźnie wydzieloną szyjką (np. 14, 17, 19, 23, 25, 29, 32, 33, 39–41, 44, 47–50). Kształt cylindrów zazwyczaj jest lejkowaty (np. 12–13, 18, 27, 29, 37), brzuśców — owalny w poziomie (np. 5, 9, 15, 22, 24, 26). Szyjki, jak się wydaje, są na ogół lekko wygięte, zaopatrzone w kryzy mające formę pojedynczego wałeczka i pierścienia (np. 4, 7, 9, 11, 18, 25). Część wyrobów ma szyjki, brzuśce lub cylindry w przekroju poprzecznym wieloboczne (np. 30, 35, 40, 47–50, 52–53, 56, 58). Dekoracje mają formę reliefową, prawdopodobnie odciśnięte zostały podczas formowania główek w matrycach. Są to przede wszystkim motywy roślinne, niekiedy bardzo schematyczne: wici, palmetki, kwiaty (np. 2, 4, 7, 12, 15, 19, 23, 24, 30, 35, 43, 44), również geometryczne: kreski, kratki, zygzaki (np. 18, 32, 39, 46, 48), malowane (59, 60), oraz nadające brzuścom kształt przypominający muszle (np. 27, 40, 52, 55, 58).

Wśród prezentowanych znalazło się kilka okazów wyraźnie odmiennych, o specyficznym kształcie bądź zdobieniu. Są to: główka o oryginalnej formie kobiecego buta ze spiczastym czubkiem i obcasem (28), główka dekorowana reliefowym odciskiem męskiej, wąsatej twarzy (21a–21b), inna obłożona metalową siatką o bardzo drobnych oczkach (31), dwa egzemplarze zaopatrzone w kryzę wyciągniętą i zagiętą w kierunku cylindra (14, 41).

Znaleziska datowane są w większości na XVIII lub XIX wiek; najstarszy jest wyrób z Goudy z drugiej połowy XVII w. (1), najmłodsze zaś pochodzą z końca XIX–początku XX w. (55–58). Piętnaście fajek jest sygnowanych. Są to oznaczenia literowe (fragmenty napisów, inicjały?) oraz obrazkowe (m.in. korona, orzeł, lilijka, herb, głowa mężczyzny). Niektóre z nich przedstawiono na rysunkach zamieszczonych w opisowej części pracy. Na ich podstawie zidentyfikowano warsztaty zlokalizowane w Małopolsce — Staszów, na Słowacji — w Bańskiej Szczawnicy i w Kremnicy, oraz w miejscowości Podrecsany. Nie odczytano natomiast treści stempli arabskich, a opatrzone nimi wyroby określono ogólnie jako tureckie, ze Stambułu lub ze Staszowa (w tym ostatnim przypadku byłyby to, jak mniemam, naśladownictwa produkcji ze Wschodu). Sporą część uwzględnionych zabytków uznano za wytwory miejscowych garncarzy — z Krakowa bądź z Małopolski.

Podstawowym walorem publikacji są efektowne fotografie wybranych fajek wykonane przez Annę Stankiewicz. Większość zdjęć prezentuje wyroby z boku, niekiedy także od spodu (9a–9b, 15a–15b, 20a–20b, 24a–24b, 30a–30b, 55a–55b) lub z przodu, od strony cybucha (14a–14b, 21a–21b, 25a–25b, 43a–43b, 44a–44b). Dzięki właściwym ujęciom oraz wysokiej jakości znakomicie obrazują najważniejsze cechy wyrobów — kształty, kolorystykę, ornamenty. Niestety fotografie są nieskalowane.

Opis uwzględnionych znalezisk wydaje się zbyt skrótowy, pozostawiając niedosyt. Mankamentem opracowania są też uchybienia edytorskie, przede wszystkim brak numeracji stron z fotografiami, brak oznaczenia samych zdjęć oraz rysunków stempli spotykanych na główkach, np. w formie ciągłej, jako ryciny czy ilustracje, co znacznie ułatwiłoby korzystanie z publikacji.

Wybrane przez Autorkę do katalogu najlepiej zachowane fajki wskazują, że wyroby wchodzące w skład tej kolekcji są różnorodne nie tylko pod względem sposobu wykonania, zdobie-

nia, form oraz wielkości, lecz także pochodzenia. Cały zbiór znalezisk wawelskich stwarza zatem wielostronne możliwości badawcze, jest to bowiem jedna z liczniejszych kolekcji fajek w Polsce. Omawianą książkę należałoby — moim zdaniem — potraktować jedynie jako wstęp do szczegółowej i systematycznej analizy wszystkich tych interesujących przedmiotów.

M. Bis

RAIMO PULLAT, RISTO PULLAT, *Morze wódki. Przemyt spirytusu na Bałtyku w okresie międzywojennym*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2013, ss. 501, tab.14, ryciny nlb.

Pierwsze, estońskie wydanie omawianej pracy ukazało się w Tallinie w roku 2010 i szybko doczekało się obszernej recenzji na łamach Kwartalnika[1]. Obecnie ta wyjątkowa praca staje się w pełni dostępna dla polskiego czytelnika dzięki wydawniczej inicjatywie PAU.

W okresie międzywojennym potężnym bodźcem rozwoju nielegalnego handlu alkoholem na Bałtyku stało się prohibicyjne ustawodawstwo obowiązujące w Finlandii w latach 1919–1931. Szczególną rolę w kontrabandzie alkoholu odgrywali mieszkańcy sąsiadującej z Finlandią Estonii (głównie jako pośrednicy, w mniejszym stopniu jako producenci). Autorzy przedstawiają dzieje przemytu w kontekście stosunków międzynarodowych (głównie estońsko-fińskich) oraz regulacji prawnych obowiązujących w Finlandii, Estonii i innych krajach regionu. Szczegółowo odtwarzają główne szlaki i techniki kontrabandy, charakteryzują jej organizatorów i wykonawców, wreszcie próbują odtworzyć jej skalę oraz ocenić skutki gospodarcze i społeczne. Nie były one jednoznaczne. W końcu większość mieszkańców estońskiego wybrzeża uważała przemyt za godziwy, choć nielegalny sposób zarobkowania. Autorzy dostrzegają też jego ciemne strony — wzrost przestępczości oraz korumpowanie funkcjonariuszy państwowych. Obszerny rozdział poświęcają działaniom służb granicznych i celnych, sądownictwu, polityce karnej.

Wartość pracy podnoszą załączniki statystyczne, m.in. dane o ilości spirytusu skonfiskowanego na statkach płynących z Wolnego Miasta Gdańska w latach 1928–1929. Cenny jest też bogaty materiał ilustracyjny, fotografie portretujące nie tylko samych przemytników i ich „narzędzia pracy", ale także środowisko, w którym żyli. Dzięki prezentacji tytułowej problematyki na tle dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych dziejów Estonii, dla polskiego czytelnika omawiana książka może stanowić też wstęp do poznania najnowszej historii kraju geograficznie bliskiego a ciągle mało znanego.

A. Klonder

LE CORBUSIER, *W stronę architektury*, Centrum Architektury, Warszawa 2012, ss. 320, ryc. czarno-białe nlb.

Książka ta została opublikowana już w roku 1923, jednak na jej wydanie w języku polskim musieliśmy czekać aż do roku 2012, czyli 89 lat.

Opatrzona jest wstępem Marty Leśniakowskiej przybliżającym postać wielkiego architekta. „Oczy Le Corbusiera" to niezbędny zarys historii i teorii, który pomoże czytelnikowi lepiej zrozumieć prezentowane treści.

[1] J. Ostrowska, „Kw.HKM", R. LVIII, 2010, nr 3–4, s. 454–460.